Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.
REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach. ul. św. Stanisława 4.

Nr 167. **Katowice, czwartek 23-go lipca 1931 r.** **Rok 30**

Pius XI a Mussolini.

Gdy ktoś, nieznający bliżej obecnych stosunków włoskich, przypomni sobie scenę, jaka rozegrała się w Rzymie na Monte Citorio w dniu 14 maja 1929 r., kiedy Mussolini, omawiając w parlamencie italskim traktaty laterańskie, uczcił Papieża a wszyscy posłowie powstali ze swych miejsc i złożyli hołd Namiestnikowi Chrystusa, i gdy następnie zestawi w myślach tę entuzjastyczną scenę z niedawnemi wydarzeniami na ulicach Rzymu i innych miast włoskich , w czasie których demonstranci faszystowscy krzyczeli: „Precz z Papieżem! Śmierć Papieżowi!“ — nie będzie się mógł oprzeć głębokiemu zdziwieniu. Skąd taka nagła zmiana? — zada sobie niechybnie pytanie — i co mogło ją spowodować?

Pierwsze jego pytanie będzie błędne, albowiem w obecnym zatargu włoskim niema wcale nagłości lub zaskoczenia przez nieprzewidziane wypadki. Zarodek dzisiejszego zatargu istniał już w tym samym dniu, 14 maja 1929 roku, i w tej samej mowie, którą Mussolini wygłosił wówczas w parlamencie. „Il Duce“ podkreślił w niej wszechwładzę państwa faszystowskiego, zwłaszcza w dziedzinie wychowania młodzieży, i dodał, że na tym punkcie faszyzm jest i będzie nieprzejednany. Nie minęły 24 godziny, a już drugi sygnatarjusz traktatów, papież Pius XI, wyzyskał dwie audjencje w dn. 15 maja, by w przemówieniach do przyjmowanych osób w najostrzejszej formie wskazać na niezniszczalne prawo Kościoła i rodziny do wychowania dzieci. W ten sposób, już niejako przy samym akcie rozwiązania kwestji rzymskiej, wyraźnie zarysowała się możliwość zatargu. Papież nie zaprzeczał prawa państwa do współdziałania w wychowaniu młodzieży, chciał tylko, by państwo ze swej strony uszanowało podobne prawa ze strony Kościoła i rodziny. Faszyzm jednak odrzucił drogę porozumienia w tej sprawie i w wyniku tego doprowadził do obecnego stanu rzeczy.

Ostatnia encyklika Ojca Świętego wyjaśnia, dlaczego zatarg musiał wyniknąć, mówi o systematycznej (ciągłej) kampanji, prowadzonej przez czynniki faszystowskie przeciwko Akcji Katolickiej i wobec oficjalnych prób przypisania całej winy Watykanowi, przedstawia przebieg wypadków we właściwem świetle. Ojciec Święty nie cofa się przed stwierdzeniem, że rodzaj i charakter wystąpień przeciw Kościołowi w całych Włoszech musiały nasuwać myśl o zarządzeniach, które pochodziły z góry. Mówiąc o głównej i istotnej przyczynie zatargu, Papież podkreśla, że Kościołowi chciano wyrwać młodzież i że wszystko, co zarzucano Akcji Katolickiej i jej związkom, było tylko pozorem.

Jaki będzie koniec tego zatargu? Trudno czynić jakieś przewidywania. Jedno jednak jest zupełnie pewne: Oto Ojciec Święty, skłonny zawsze do rokowań, celem pokojowego załatwienia sporu, nie odstąpi od wszelkich zasad Kościoła i nie uzna idei rządu, która jest niczem innem, jak pogańskiem ubóstwieniem państwa i jego rzekomej wszechmocy. Mussolini zdaje sobie z tego sprawę, to też, jak słychać, nie chce doprowadzić sprawy do punktu, z którego niema powrotu.

Pewne odłamy prasy, które ze złośliwą radością pisały o bliskiem zerwaniu stosunków dyplomatycznych między Watykanem i Kwirynałem, są już dzisiaj rozczarowane. Jeżeli w łonie rządu włoskiego zwycięży kierunek umiarkowany, skłonny do ustępstw, to zasługa w tym względzie w znacznej mierze przypadnie bratu „il Duce“, Arnoldowi Mussoliniemu, który dąży do pojednania z Kościołem. (KAP.)

Finansowa konferencja londyńska.

Wynikiem konferencji będzie przypuszczalnie tylko krótkoterminowy kredyt dla Niemiec.

Londyn. PAT. Po poniedziałkowem wstępnem spotkaniu, które przeciągnęło się do późnej godziny w nocy, przedstawiciele 7-miu mocarstw, biorących udział w konferencji spotkali się ponownie we wtorek o godz. 10 w sali Foreign Office. (Angielskie Ministerstwo Spr. Zagr.). **Obrady trwały prawie 3 godziny** i zakończyły się wydaniem następującego komunikatu: Międzynarodowa konferencja, która rozpoczęła swe obrady w Foreign Office o godz. 10 rano **rozpatrywała sposoby międzynarodowej finansowej współpracy, dzięki której mogłoby być przywrócone zaufanie do gospodarki rynków niemieckich.** W najbliższej przyszłości, jako pierwszy krok postanowiono, że ministrowie finansów krajów reprezentowanych na konferencji wraz z dr. Brüningiem i Mac Donaldem jako przewodniczącym spotkają się ponownie w godzinach popołudniowych dla dalszego rozpatrzenia sprawy.

Londyn. (PAT.) Na porannej konferencji panowała **jednomyślność w sprawie dalszego zapewniania kredytów Niemcom.** W dyskusji szczególowej zasługuje na uwagę głos Stimsona (przedstawiciela Ameryki), który twierdzi, że Ameryka nie wycofała swoich kredytów z Niemiec, ale przeciwnie raczej zwiększyła je w ostatnich czasach. Stimson wyraził również zdanie, że wielkie banki amerykańskie będą współpracować w sprawie zachowania kredytu dla Niemiec pod warunkiem, iż podobne instytucje w innych krajach będą postępować tak samo. Stimson podkreślił konieczność współpracy wszystkich krajów w sprawie dostatecznych kredytów. W kołach zbliżonych do konferencji przeważa zdanie, że nie zakończy się ona udzieleniem pożyczki Niemcom i **że jedynym wynikiem praktycznym konferencji będzie prawdopodobnie udzielenie kredytu krótkoterminowego.**

Londyn. (PAT.) Prasa londyńska bardzo obszernie komentuje obrady konferencji londyńskiej. „Daily Mail“ pisze, że wielkie znaczenie posiada fakt, iż Londyn stał się znowu głównym ośrodkiem międzynarodowej dyplomacji podczas ostatniego kryzysu finansowego. Spokój i opanowanie, jakiego dowody złożyły sfery gospodarcze Londynu, sprawił, że Londyn świeci światu przykładem. W Wielkiej Brytanji istnieją wszędzie warunki konieczne do usunięcia tarć i odbudowy dobrej woli. „Daily News“ pisze: Był pożyczenie pieniędzy Niemcom w chwili obecnej było bezpiecznem i rozsądnem, koniecznem jest, aby Europa rozpoczęła nowy okres prawdziwego pokoju i pewności, że będą czynione rzeczywiście wysiłki w celu usunięcia przeszkód, jakie strach i duma narodowa stawiają na drodze jej naturalnego i ekonomicznego rozwoju. Jest pewnem że **obecna konferencja nie może dokonać w całości tego dzieła.** Nie będzie miała na to czasu. Zadaniem jej, jeżeli prace jej mają być uwieńczone powodzeniem, powinno być wskazanie środków, zapewniających świat, że zagadnienia, które nie mogą być rozstrzygnięte tu, będą rozstrzygnięte później w sposób lojalny.

Londyn. (PAT.) Agencja Reutera donosi: Konferencja ministrów finansów będzie miała za zadanie możliwie jak najrychlejsze rozpoczęcie prac **nad znalezieniem odpowiednich środków, za pomocą których kredyty udzielone Niemcom mogłyby być dla nich nadal zachowane.** Sekretarz stanu Stimson oświadczył po południu dziennikarzom, że jest najzupełniej zadowolony z przebiegu przedpołudniowego posiedzenia konferencji i że jego zdaniem zagadnienia interesujące konferencję ukazały się obecnie w świetle jaśniejszem z widokami pomyślnego rozwiązania. Następnie Stimson kategorycznie zaprzeczył jakoby otrzymał z Waszyngtonu instrukcje przedstawienia konferencji nowej propozycji jakkolwiek w ciągu ostatnich dwóch tygodni pozostaje w nieprzerwanym kontakcie z rządem Stanów Zjednoczonych. Wreszcie sekretarz stanu zaznaczył, że konferencja, aby mieć maximum powodzenia, musi być konferencją szybką, wobec czego ma on nadzieję, że konferencja potrwa bardzo krótko.

Paryż. (PAT.) Specjalny korespondent Agencji Havasa w Londynie donosi: Podczas wczorajszej porannej konferencji, która trwała 3 godziny, sekretarz stanu Stimson wystąpił z propozycją, aby centralne banki emisyjne (państwowe) interwenjowały u innych banków w kierunku zaprzestania wycofywania kapitałów ulokowanych w Niemczech. Premjer Laval poparł ze swej strony propozycję Stimsona, zaznaczając przytem, że francuskie kredyty dla Niemiec stanowią zaledwie 5% całej sumy pożyczonej przez Niemcy zagranicą i nie zostały stamtąd wycofane. Następnie premjer Laval dodał, że jeżeli rząd Rzeszy zdoła rzywrócić w świecie zaufanie do gospodarki niemieckiej, to propozycja Ameryki będzie miała niewątpliwie pełne powodzenie.

Konferencja popołudniowa finansowa.

Londyn. (PAT.) W popołudniowej konferencji finansowej pod przewodnictwem Mac Donalda, wzięli udział ministrowie Snowden, Flandin, kanclerz Brüning i minister Franqui. Obradowano przez 6 godzin od godz. 3 do 9 wieczorem. Cały ten czas poświęcony był wyłącznie **sprawie środków zaradczych przeciwko odpływowi kapitałów z Niemiec.** Omawiano techniczną stronę ewentualnego zorganizowania proponowanego przez Niemcy t. zw. „Stillhaltekonsortium“, nie osiągnięto jednak definitywnych rezultatów. Stanowisko Francji wobec tego projektu jest pełne rezerwy, gdyż według poglądu Francji, projekt taki obliczony jest jedynie na bardzo krótką metę i nie daje żadnej podstawy do skutecznego załagodzenia kryzysu Niemiec. Z niemieckiej strony odwrotnie wysuwany jest pogląd, że tego rodzaju środki zaradcze, gdyby mogły udaremnić odpływ kapitałów z tytułu kredytów i pożyczek krótkoterminowych, których płatność przypada w sierpniu i wrześniu, a których suma wynosi według obliczeń niemieckich 300 miljonów funtów szterlingów, byłyby dla Niemiec wysoce pożądane, gdyż dałyby Niemcom 2 do 3 miesięcy czasu na całkowite opanowanie sytuacji gospodarczej wewnątrz Niemiec. O ileby tego rodzaju połowiczna decyzja zapadła, **to należy się spodziewać nowej konferencji mocarstw za jakieś dwa miesiące, w międzyczasie zaś czynione byłyby starania doprowadzenia do skutku porozumienia francusko-niemieckiego, na podłożu politycznem bez którego podstawy sanacja gospodarki niemieckiej nie wydaje się możliwą.** Rezultaty dzisiejszych narad przedstawione zostaną jutro rano plenarnej konferencji. Nie jest wykluczone, że po dojściu do pewnych decyzyj w tej sprawie, konferencja powstrzyma się od rozpatrzenia innych zagadnień związanych z kryzysem niemieckim i zostanie jutro odroczona.

Strajk drukarzy w Hiszpanji.

Sevilla. PAT. Rozpoczął się tu strajk generalny pracowników drukarskich.

Urzędnicy niemieccy otrzymają na 1. sierpnia połowę pensji.

Berlin. PAT. Według informacyj prasy, rząd Rzeszy przygotowuje nowy dekret, na podstawie którego pensje sierpniowe urzędników w dniu 31 lipca wypłacone zostaną w połowie. Reszta pensji za sierpień wypłacona ma być dopiero 10 sierpnia.

TELEGRAMY.

Hołd francuskich lotników dla polskiego żołnierza.

Warszawa. PAT. Lotnicy francuscy, biorący udział w rajdzie dokoła Europy z generałem de Goys na czele, złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Uroczystość ta odbyła się w obecności przedstawicieli ambasady francuskiej, wojskowej misji francuskiej z generałem Denais, szefem departamentu aeronautyki w ministerstwie spraw wojskowych pułk. Rajskiego, komendanta garnizonu miasta stoł. Warszawy pułk. Strzemińskiego oraz delegacji oficerów sztabu głównego.

Skazanie polskich lotników przez sądy niemieckie.

Piła. PAT. We wtorek po południu odbyła się przed tut. sądem rozprawa przeciwko 2 polskim lotnikom kpt. Turosieńskiemu i st. sierżantowi Wiśniewskiemu, którzy w poniedziałek po poł. wylądowali na lotnisku w Pile. Lotnicy zostali oskarżeni przez prokuratora o nielegalne przekroczenie granicy i naruszenie przepisów paszportowych względnie przepisów o komunikacji lotniczej. Oskarżeni w zeznaniach podkreślali stanowczo, że tylko na skutek burzy i nie funkcjonowania bussoli oraz złego stanu zdrowia kpt. Turosieńskiego przelecieli na terytorjum niemieckie, gdzie wskutek braku benzyny musieli lądować. Następnie sąd zbadał kilku świadków, którzy obecni byli przy lądowaniu samolotu oraz jednego cywilnego rzeczoznawcę lotniczego kpt. Reichswehry. **Sąd skazał kpt. Turosieńskiego na 20 marek grzywny z zaliczeniem 10 marek za dzień aresztu policyjnego**, a st. sierż. Wiśniewskiego na 3 dni aresztu za niedawanie czerwonych znaków przy lądowaniu. Wyrok wywołał ogólne zdumienie ze względu na swą ostrość, gdyż powszechnie przewidywano, że sąd orzeknie tylko karę pieniężną. Po zakończeniu rozprawy o godz. 19 lotnicy polscy udali się do aresztu, skąd kpt. Turosieński wypuszczony zostanie w czwartek a sierż. Wiśniewski w piątek.

Niemieckie kredyty dla Sowietów

Moskwa. PAT. Jak podaje prasa sowiecka, w czasie francusko - niemieckich rokowań pożyczkowych kilkakrotnie miały być poruszane sprawy stosunków handlowych między Niemcami a Rosją sowiecką. Jako jeden z warunków udzielenia pomocy finansowej Niemcom, Francja miała rzekomo wysunąć konieczność roztoczenia kontroli nad niemieckimi kredytami gwarancyjnemi, przyczem ministrowie francuscy wyrazili rzekomo gotowość uczestniczenia w finansowaniu dostaw niemieckich dla Z. S. R. R., chcąc — jak domyślają się sowieckie gazety — tą drogą roztoczyć kontrolę nad niemiecko-sowieckiemi stosunkami handlowemi.

Strzał do szkoły polskiej w Opolskiem.

Katowice. (PAT.) Z Opola donoszą: W miejscowości Miłonów w nocy na 20 bm. strzelił nieznany sprawca z karabinu w okno lokalu, w którym mieści się **polska szkoła mniejszościowa.** Kula przebiła szybę w oknie i utkwiła w murze. Zaznaczyć należy, że ze strony niemieckiej padały w ostatnim czasie **liczne pogróżki pod adresem szkoły polskiej.** Ostatni wypadek ostrzeliwania szkoły polskiej ma widocznie na celu steroryzowanie i zaniepokojenie tak właściciela domu, w którym mieści się szkoła, jak ludności polskiej, posyłającej dzieci do szkoły polskiej.

Niebywałe szkody wskutek burzy w Lublinie.

Pięć osób zabitych, 39 rannych.

Lublin. (PAT.) W związku z wczorajszą katastrofą wywołaną przez orkan, przybył do Lublina wiceminister pracy i opieki społecznej Szubartowicz celem zapoznania się na miejscu z rozmiarami zniszczenia i położeniem ludności dotkniętej klęską.

Lublin. (PAT.) Straty, spowodowane przez trąbę powietrzną, która przedwczoraj wieczorem przeszła nad Lublinem i okolicą, przedstawiają się następująco: **Liczba ofiar w ludziach** wobec tego, że dwie osoby zmarły w szpitalu, **wzrosła do 5. Ponad 5 osób ciężko rannych** pozostało na kuracji w szpitalu. **Lżej poranionych zostały 34 osoby.** Poza tem wiele osób, które odniosły lżejsze obrażenia, nie zgłosiło się o pomoc lekarską. Straty materjalne w samym Lublinie wynoszą **około pół miljona złotych**, z czego na skarb przypada około 100.000 (koleje), na miasto Lublin około 200.000 zł, reszta przypada na osoby prywatne.

5 proc. dwutygodniowo za zaległe podatki.

Nowy rygorystyczny dekret w Niemczech.

Berlin. (PAT.) Wobec ustawicznego zmniejszania się wpływów podatkowych w ciągu ostatnich 5-ciu tygodni, ogłoszony został nowy dekret prezydenta Rzeszy wprowadzający **dodatki od zaległych podatków.** Dekret postanawia, że począwszy od 1 sierpnia od nieuiszczonych podatków będzie pobierany dodatek w wysokości 5% sumy zaległej w okresie dwóch tygodni. Podatki prolongowane oprocentowane mają być od 5 do 12 procent rocznie.

Niemcy mordują polskiego żołnierza.

Berlin. PAT. Biuro Conti donosi: Na pograniczu polsko - niemieckiem w pobliżu Schweuten, powiat Babimost — **został zabity na terytorjum polskiem polski żołnierz K. C. P. Nowakowski przez elektromechanika Niemca Erwina Melchertа.** Od 2 tygodni Melchert wraz z 3 rówieśnikami urządził wycieczkę na wschód. Wędrowali oni od kilku dni wzdłuż granicy w powiecie Babimost. Z braku środków pieniężnych zaczęli żebrać. Noce spędzali w szopach i ogrodach. W poszukiwaniu nowego noclegu **przeszli oni przez granicę na polską stronę**, gdzie na terytorjum polskiem dojrzeli barak drewniany, w którym chcieli przenocować. W baraku zostali oni zatrzymani przez patrolującego żołnierza Nowakowskiego, który wezwał ich do udania się razem z nim do najbliższego posterunku celnego. **W tej chwili Melchert wyciągnął rewolwer i 4 strzałami położył Nowakowskiego trupem. Następnie Niemcy odebrali zmarłemu karabin i naboje, poczem powrócili na terytorjum niemieckie.** Żandarmerja niemiecka aresztowała wszystkich Niemców jeszcze w ciągu nocy w miejscowości Lupitze.

Rząd swoje — a bojówkarze także swoje.

Berlin. (PAT.) Przywódcy t. zw. opozycji narodowej wystosowali do bawiącego w Londynie kanclerza Brüninga telegram, w którym występują przeciwko rzekomemu zamiarowi Francji ujarzmienia Niemiec. Wśród młodzieży niemieckiej, podkreśla depesza, krzewić się zaczynają niebezpieczne poglądy. Naród niemiecki, który uważa, że nie ponosi winy za wybuch wojny, nie musi i nie może znosić nadal narzuconych przemocą ciężarów. Przedewszystkiem dalsze ograniczenie ich suwerenności jest niemożliwe. Opozycja narodowa stwierdza jak najuroczyściej, że nie uzna za wiążące nowych zobowiązań wobec Francji. Depeszę podpisali m. in. Hugenberg, Hitler, przywódcy Stahlhelmu Seldte oraz Duesterberg i przywódcy Landbundu hr. Kalckreuth.

Francja gotowa do pomocy Niemcom żąda jednak zabezpieczeń.

Paryż. PAT. Wielu redaktorów politycznych najpoważniejszych dzienników wyjechało do Londynu. To też w wczorajszej prasie porannej ukazały się nietylko liczne ich wiadomości o otwarciu konferencji londyńskiej, lecz ponadto obszerne komentarze o jej przebiegu oraz o roli, jaką powinna na konferencji tej odegrać Francja. Ogólny nastrój tych komentarzy jest raczej optymistyczny. Dzienniki najrozmaitszych kierunków politycznych przyznają zgodnie, iż **położenie Francji jest silne dzięki obecnemu stanowi jej finansów.** Francja jest jedynym krajem z pośród wszystkich zainteresowanych w omawianych obecnie sprawach, na którym najmniej odbić się może katastrofa niemiecka; tymczasem katastrofa ta postawiła Anglję i Amerykę w bardzo ciężkiej sytuacji. Bez udziału Francji nie będzie można przyjść z pomocą Niemcom, z tego względu, iż Francja posiada obecnie największe zasoby pieniężne. Dlatego też może ona śmiało trwać na raz obranem stanowisku, oświadcza m. in. „L'Avenir". Żądamy, ażeby **wszyscy, którzy wołają o pomoc dla Niemiec**, wzięli sami czynny udział w akcji ratowania Rzeszy niemieckiej. Tymczasem chcieliby oni złożyć na nas cały ciężar tej operacji, nie udzielając nam wzamian za to żadnych gwarancyj. Oczywiście, nie możemy się na to zgodzić, pisze „L'Avenir". „Drogim jest nam pokój, nie podoba nam się jednak wcale, gdy stroi się z nas żarty".

Przywrócenie zaufania między Niemcami a Francją.

Paryż. PAT. Prasa poranna omawia w dalszym ciągu rozmowy paryskie. Zdaniem większości dzienników, wyniki narad, odbytych w Paryżu w sobotę i niedzielę, są o tyle zadawalające, że wytworzyły one między Francją a Niemcami atmosferę wzajemnego zaufania i pozwoliły obu rządom na stwierdzenie ich chęci do lojalnej współpracy.

„Ere Nouvelle" pisze, iż nie należy jednak łudzić się zbytnio. Rozmowy paryskie nie ziściły całkowicie nadziei, pokładanych w tem wznowieniu stosunków między Francją a Niemcami. Przyznać należy, iż zagadnienia polityczne, które miały być rozwiązane w Paryżu, nie zostały rozstrzygnięte. Niemcy zapewniły wprawdzie o swojej dobrej woli, nie dostarczyły jednak żadnych dowodów na jej potwierdzenie. Naczelne zagadnienie gwarancyj politycznych, jakkolwiek łatwiejsze jest obecnie do rozwiązania pozostaje jeszcze zupełnie otwarte.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

44) (Ciąg dalszy.)

Jan był zdziwiony tem wszystkiem i stanąwszy przed drzwiami stajni, zamienił z Magdaleną wiele znaczące spojrzenie. Jerzy pogwizdując i żartując wprowadził konie do stajni i nie pozwolił przy swej gadatliwości przyjść Janowi do słowa. I Magdalena była niemało zdziwioną zmianą, jaka zaszła w postępowaniu gospodyni.

Teresa była nadzwyczaj swobodną w rozmowie, pytała Magdalenę, jak się jej wiedzie, jak się wiedzie jej mężowi, dlaczego tak późno wstał, czy może dzień poprzednio chorował i w końcu otwarła drzwi.

Usłyszała w tej chwili kroki schodzącego Marcina, który przyjemnie zdziwiony był całem postępowaniem swej żony. Zdawało mu się, że usłyszy wyrzuty, a tu spotyka go dawno nie widziany na jej twarzy uśmiech.

Teresa przyskoczyła do Marcina, pochwyciła obie jego ręce i rzekła:

— Niedobry mężu! pragnęłam cię opuścić na zawsze po tem, co wczoraj zaszło, pragnęłam moje życie w jakibądź sposób zakończyć, ażeby nie cierpieć dłużej. Chciałam pisać do parobka mego wuja, ażeby o tem doniósł memu wujowi, a jednak, jak widzisz, miłość ku tobie powstrzymała mnie od tego kroku, w tej chwili znajduję się w twych objęciach. Pragnęłam w mieście spoczynku dla mych nerwów, ale tęsknota za tobą przypędziła mnie do ciebie. Pytam się teraz ciebie, czy chcesz i nadal być dla mnie tak szorstkim, jak dotychczas?

Marcin stał jak zdruzgotany temi słowami. Ręka jego drżała w dłoni Teresy, wzrok zmuszony był spuścić ku ziemi. Wydawał się teraz wobec żony jak dziecko, przydybane na złośliwym postępku, które niezdolne wypowiedzieć i słowa ku swemu usprawiedliwieniu. Nagle drzwi się otwarły. Do izby wpadł Jerzy i wyrwał Marcina z kłopotu.

— Dzień dobry gospodarzu — zawołał, podając mu prawicę na powitanie. — Mnie się zdaje, że wy jeszcze odgrywacie dwoje zaręczonych, tak mocno trzymacie się za ręce.

Przy tych słowach wycisnęła Teresa Marcinowi głośny pocałunek na wargi z słowami:

— Tak stary, a teraz wszystko zapomniane.

Wyskoczyła następnie do kuchni, ażeby przysposobić tęgie, drugie śniadanie.

— Skąd to pochodzi — zapytał Marcin parobka — że tak rychło powracacie?

— Cóż ja mogę za to — mówił parobek — że gospodyni już po dniu oddalenia się uczuwa tęsknotę za wami. Przyznam się wam otwarcie, że gdy mi rozkazała dziś rano o szóstej godzinie wyjeżdżać, zasyłałem jej w duchu rozmaite życzenia. Ale musiała zaczekać, dopóki na dobre dzień się nie zrobił, mimo, że się okropnie nad tem unosiła. Teraz jednak cieszę się, że znajduję się znowu u was, a ja również z niemałą ochotą przyszedłem raz znowu zawitać w wasze progi, gospodarzu.

Marcin z zadowoleniem przysłuchiwał się tym słowom. Jemu się zdawało, że z brzaskiem tego dnia słońce jakiejś szczęśliwszej przyszłości zawitało nad jego domem.

— Cieszę się Jerzy — mówił i zacierał z zadowoleniem ręce — tu dziś pozaniesz, dzień ten pragniemy należycie wyzyskać, może dowiesz się też czegoś nowego... tak, tak!

Szczęśliwy gospodarz sięgnął po klucze od piwnicy i zwracał się ku drzwiom, w których się ukazała Teresa. Znowu chwyciła głowę Marcina w obie ręce, przycisnęła w obecności Jerzego, szepcząc cicho:

— Niedobry mężu!

Jak Marcin dostał się do sklepu, tego sam nie wiedział. Stoi przed szafą z flaszkami wina i od czasu do czasu potrząsa głową. Nareszcie otwiera szafę, wyjmuje flaszki i mówi:

— Marcinie, tyś był jednak osłem; tyś wszystkiemu winien, lecz wszystko da się naprawić.

Gdy się to dzieje w sklepie, spogląda Teresa poważnym wzrokiem na Jerzego, który uśmiechnięty siedział przy stole, i szepnęła mu cicho do ucha:

— Jakże, czyż wszystkiego nie naprawiłam? Nie śmiejże się tak pogardliwie, wiem, co myślisz... Gadaj więc, gospodarz wychodzi ze sklepu!

— Tereso — odparł Jerzy drwiąco — Tereso, tyś jest mistrzynią w tych sprawach!

— Dla ciebie! — odparła gospodyni i zniknęła znowu w kuchni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Kronika bieżąca

Czwartek 23 lipca

Św. Apolinarego, biskupa.
Św. Liborjusza, biskupa.
Wielu św. męczenników.
Św. Brygidy, wdowy.

Kalendarz słowiański: Zelisław.

Jutro, piątek 24 lipca: Św. Krystyny, dziewicy. Św. Wiktora, żołnierza. Św. Nicety i Akwiliny. Św. Franciszka Solanusa.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4,04;	o godz. 20,07.
Księżyca	o godz. 14,48;	o godz. 23,06.

*

Św. Apolinarego, biskupa, wyświęconego w Rzymie przez Apostoła św. Piotra i posłanego do Rawenny. Znosić musiał za wiarę świętą wiele rozmaitych udręczeń; później przez swe kazania w prowincji Aemilja wielu nawrócił. Wkońcu wrócił znowu do Rawenny i zmarł tamże jako męczennik pod cesarzem Wespazjanem.

W Le Mans we Francji uroczystość **św. Liborjusza, biskupa i męczennika.**

W Bułgarji pamiątka **wielu św. Męczenników,** których bezbożny cesarz Nicefor podczas burzenia obrazów Świętych po wszystkich kościołach wymordować kazał różnemi sposobami, jak: mieczem, postronkiem, strzałami, długiem więzieniem i głodem.

W Rzymie zgon **św. Brygidy, wdowy,** której ciało przeniesiono 7 października do Szwecji. Jej uroczystość obchodzi się dnia 8 tegoż miesiąca.

— O powiększenie liczby sądów pracy. Wobec przeciążenia sądów pracy czynniki zainteresowane zwróciły się do ministra pracy z prośbą o powiększenie ich liczby, a zarazem o nowelizację niektórych postanowień ustawy o sądach pracy.

W Polsce jest ogółem 16 sądów pracy. O ich przeciążeniu świadczy poniższe zestawienie: z roku 1929 pozostało nierozpatrzonych 5509 spraw cywilnych, w roku 1930 otrzymano nowych spraw 35 174; w ciągu 1930 r. sądy pracy rozpatrzyły 31 261 spraw, pozostało na rok 1931 ogółem 4333 spraw zaległych.

— Zakaz wpłat należności za podatek obrotowy przez P. K. O. Ministerstwo skarbu wydało zakaz dokonywania wpłat na poczet podatku obrotowego do kas skarbowych za pośrednictwem P. K. O.

Jak się dowiadujemy, zakaz ten obejmuje wyłącznie te miejscowości, w których mieszczą się kasy skarbowe.

Zakaz wspomniany spowodowany został najprawdopodobniej tem, iż zachodzą wypadki, że wpłata została dokonana w terminie właściwym, lecz za pośrednictwem P. K. O., które powiadamia kasę skarbową o wpłacie już po terminie, niejednokrotnie wówczas, kiedy władze skarbowe podejmują już kroki przeciw płatnikowi.

— Odznaczenia byłych wojskowych. Podkomisja odznaczeniowa Krzyża i Medalu Niepodległości b. II Korpusu W. P. i b. 4 Dyw. Strz. Gen. Żeligowskiego wzywa wszystkich b. wojskowych wymienionych formacyj do zgłoszenia życiorysów swoich z szczególnem uwzględnieniem prac niepodległościow. przed i w czasie służby wojskowej. **Zgłoszenia przyjmowane będą tylko do dnia 1 września 1931 r.,** po którymto terminie Podkomisja zostaje rozwiązana. Kwestjonarjusze wysyła na każde żądanie lub osobiście wydaje **Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków, Warszawa, Nowy Świat 35,** pod którym to adresem należy kierować wypełnione kwestjonarjusze i życiorysy z zaznaczeniem: „Do Podkomisji Odznaczeniowej".

— Zalecenie głównego inspektora pracy w sprawie redukcji. Główny inspektor pracy rozesłał okólnik do wszystkich okręgowych i obwodowych inspektorów pracy z zaleceniem, by wywierali na kierownictwa zakładów nacisk w kierunku uwzględniania przy wszelkich redukcjach i reorganizacjach tych zakładów położenia materjalnego zwalnianych. I tak: w wypadkach, gdy w jednem przedsiębiorstwie pracuje **mąż i żona,** lub także dzieci, posiadające wspólne gospodarstwo domowe, należy pozostawić przy pracy przynajmniej jednego **członka rodziny.** W razie konieczności redukcji, należy zwalniać przedewszystkiem robotnice **zamężne,** których mężowie pracują w tym lub innym zakładzie. Pozatem należy redukować robotników posiadających dodatkowy dochód lub majątek. Przy przyjmowaniu do pracy należy dawać pierwszeństwo żonatym i dzietnym przed kawalerami lub samotnymi.

Poświęcenie obozu wojskowego przysposobienia kobiet.

W niedzielę 19 bm. odbyło się uroczyste **poświęcenie obozu stałego Przysposobienia Wojskowego Kobiet** dla obrony kraju w Istebnej. Obóz ten powstał dzięki usilnym zabiegom dr. Deimlowej, przewodniczącej P. W. K. dla okręgu bielskiego, oraz komendantki okręgu Dobrowolskiej a przedewszystkiem dzięki pomocy finansowej wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego oraz poparciu generała Przeździeckiego. Obóz składa się z jednego wielkiego bundynku drewnianego, przeznaczonego na kancelarję i mieszkania dla instruktorek (nauczycielek), budynku kuchennego, przy którym mieści się wielka kryta weranda, służąca za jadalnię. W lesie w pobliżu obozu urządzono wielką pływalnię, w której uczestniczki obozu odbywają lekcje pływania. Na wielkiej polanie wokół otoczonej rozłożył się właściwy obóz letni. W szeregu namiotów, udekorowanych pięknemi odznakami, mieści się 300 dziewcząt w wieku szkolnym, pochodzących ze wszystkich stron Polski. Komendantką obozu jest por. Podhorska.

Na niedzielną uroczystość przybyli z Katowic wojewoda dr. Grażyński, wicewojewoda dr. Saloni, prezes dyrekcji P. K. P. inż. Niebieszczański, naczelnik wydziału dr. Ręgorowicz, przewodnicząca okręgu przysposobienia kobiet p. Niebieszczańska, posłanka Kujawska. Nadto przybyli generał Przeździecki i inni, z Warszawy przedstawiciele zarządu głównego z główną komendantką Witekową na czele.

O godz. 11 przybył do obozu **p. prezydent Rzeczypospolitej ze świtą.** Po przywitaniu przy wejściu do obozu udał się p. prezydent przed ołtarz polowy, gdzie **ks. proboszcz Grim z Istebnej** odprawił Mszę świętą, poczem wygłosił okolicznościowe kazanie. Po dokonaniu poświęcenia obozu odbyła się defilada hufców przed p. prezydentem. Z kolei przemawiali wojewoda śląski dr. Grażyński i gen. Przeździecki. Po szczegółowem zwiedzeniu obozu odbył się obiad polowy, który zaszczycił swą obecnością p. prezydent Rzplitej.

Władze pociągają do odpowiedzialności „dyrektorskich" przemytników.

W związku z doniesieniami prasy śląskiej **o przestępstwach skarbowych,** dokonanych przez szereg osób, będących obywatelami niemieckimi a zamieszkałych na Śląsku i zajmujących wybitne stanowiska w przemyśle śląskim przez pomijanie opłat celnych przy sprowadzaniu przedmiotów, zakupionych na Śląsku niemieckim, dowiadujemy się, że istotnie **przestępstwa tego rodzaju miały miejsce** i że wszyscy ci, którym wina zostanie udowodniona, poniosą skutki prawne. Na razie przeprowadzone dochodzenia ustaliły **uprawianie stałego przemytu** rozmaitych towarów i w rozmaitej formie. M. in. **żona dyr. huty Bismarka Kaysera** przemycała przez r. 1929 i 1930 garderobę, suknie jedwabne, galanterje oraz zabawki w znacznej ilości. Przedmioty te przemycane dla własnego użytku przewiezione zostały przez granicę bez uiszczenia obowiązujących opłat celnych. Również stwierdzono, że **dyrektor huty „Pokoju"** Wauer remont trzech samochodów, należących do firmy przeprowadził w Bytomiu. Przy przejeździe przez granicę należytości celne nie zostały również uiszczone. Wreszcie stwierdzono, że **dwa samochody gen. dyrekcji „Giesche",** zostały na polecenie dyrekcji zremontowane w Berlinie z pominięciem opłat celnych.

Województwo śląskie.

*** Młodzież polska z Ameryki na Śląsku.** W poniedziałek przybyła pociągiem z Poznania grupa młodzieży polskiej z Ameryki do Katowic. Wycieczkę tę zorganizował Związek Narodowy Polaków w Ameryce. Uczestnicy wycieczki zwiedzili miasto Katowice, kopalnię „Kleofas" w Załężu, państwową fabrykę związków azotowych w Chorzowie poczem udali się do Krakowa. Młodzież wraca z powrotem do Ameryki około 25 sierpnia po zwiedzeniu kilku miast polskich.

*** Zasiłki dla częściowo zatrudnionych** Z dniem 15 bm. weszło w życie rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej, przyznające prawo do zasiłków częściowo zatrudnionym robotnikom w przemyśle hutniczym na Śląsku, których zarobek nie przekracza z powodu ograniczenia produkcji pełnego umówionego zarobku za jeden bądź dwa dni pracy. Wysokość zasiłków dla tej kategorji robotników określi zarząd główny Funduszu Bezrobocia.

*** Odsłonięcie pomnika Józefa Lompy w Lubszy.** W niedzielę, dnia 2 sierpnia odbędzie się w **Lubszy, powiatu lublinieckiego,** odsłonięcie pomnika Józefa Lompy, zasłużonego rodaka i pierwszego pisarza ludowego na Śląsku. Program uroczystości jest bardzo obfity. O godzinie 10,30 okolicznościowe kazanie wygłosi ks. kanonik Brandys z Michałkowic, uroczystą Mszę św. z asystą za spokój duszy śp. Józefa Lompy celebrować będzie prepozyt kapituły katedralnej ks. prałat Skowroński z Mikołowa. Śpiew w czasie Mszy św. wykona chór katedralny pod dyrekcją ks. prof. Gajdy z Katowic. Po nabożeństwie odsłonięcie pomnika i złożenie wieńca przez prezydjum honorowe i komitet wykonawczy oraz tablicy pamiątkowej w miejscowej szkole im. Józefa Lompy. Po obiedzie wyjazd na cmentarz do Woźnik, gdzie nastąpi złożenie wieńca na mogile śp. Józefa Lompy. O godzinie 6 wieczorem uroczysta akademja na sali p. Mańki w Lubszy.

Z Katowickiego

Jeszcze w sprawie afery Powelskiego.

Katowice. W ubiegłą sobotę przesłuchany był przez sędziego śledczego dr. Tracza i prokuratora dr. Nowotnego. Henryk Otto-Powelski. Powelski wypierał się stanowczo winy twierdząc, że pieniądze pobierał legalnie. Obecny prezes rady nadzorczej tej spółdzielni ogłosił 12 bm. na zebraniu członków, że spółdzielnia posiada na koncie P. K. O. w kwotę 130 000 zł. Obecnie zaś stwierdzono, że saldo tej spółdzielni w P. K. O. wynosi zaledwie 2 881 zł. 35 groszy. „Echo Tygodnia" wydawane za pieniądze spółdzielni, posiada w P. K. O. zaledwie 12,30 zł. Na pożyczki z tej spółdzielni czeka 2 000 członków. Pożyczki te wyniosłyby 5 milj. zł. Władze ogłoszą niewątpliwie upadłość tej oszukańczej spółdzielni.

Znalezione rzeczy do odebrania.

Katowice. W biurze znalezionych rzeczy przy ul. Pocztowej 2, pokój 56, są do odebrania następujące znalezione przedmioty: torebka alpakowa z zawartością, torebka damska skórzana z zawartością, 2 portmonetki z zawartością, 4 wieczne pióra i różne kwoty pieniężne.

Dyrektorzy przemytnikami.

Dąbrówka Mała w Katowickiem. W związku z ujawnieniem przestępstwa celnego, dokonanego przez generalną dyrekcję Giesche Sp. Akc. w Katowicach, donoszą, że również naddyrektor i dyrektor huty Giesche w Roździeniu-Szopienicach, pp. Konrad i Rzepka, zamieszkali w Dąbrówce Małej, znajdują się pod takiemże oskarżeniem, za przemyconą do Polski bez uiszczenia cła konfekcję damską, przybory podróżne, zabawki itd., których przywóz do Polski po myśli odnośnego rozporządzenia p. prezydenta Rzeczypospolitej jest wogóle zakazany. Obaj przyznali się do winy, przyczem naddyrektor Konrad wymierzoną karę pieniężną natychmiast zapłacił, natomiast dyrektor Rzepka zmienił później swe zeznania.

Wprowadzenie naczelnika gminy.

Roździeń - Szopienice w Katowick. Starosta dr. Seidler zatwierdził wybór p. Michny na naczeln. gminy Roździeń-Szopienice. Wprowadzenie na urząd nowoobranego naczelnika i odebrania od niego przyrzeczenia przez p. starostę dr. Seidlera odbędzie się w czwartek, dnia 23 lipca na specjalnem posiedzeniu rady gminnej.

Gospodarka w Banku Handlowym.

Mysłowice w Katowickiem. Jak już pisaliśmy w poprzednim numerze „Katolika" przytrzymani zostali na polecenie władz sądowych pod zarzutem oszustwa członkowie zarządu Spółdzielczego Banku Handlowego w Mysłowicach mianowicie Moszek Neufeld, Leon Kutner z Król. Huty. I. Szwajcer oraz Benzion Schanzer z Mysłowic. Jak dochodzenia wykazały, szkody wynoszą około 250 tysięcy złotych. Ofiarą tego banku padło szereg firm w Poznańskiem, na Pomorzu, w Gdańsku, w Wilnie, w Warszawie i w Małopolsce.

Policjant napadnięty przez awanturnika.

Kończyce w Katowickiem. Dnia 20 bm. na ul. Paderewskiego 25-letni robotnik Fryderyk Budny z Kończyc bez jakiejkolwiek przyczyny rzucił się na funkcjonarjusza policyjnego w zamiarze rozbrojenia go. Policjant w własnej obronie użył broni siecznej i ranił Budnego w rękę. Awanturnika pociągnięto do odpowiedzialności.

Koncert na rzecz bezrobotnych.

Bielszowice w Katowickiem. W niedzielę, dnia 26 lipca urządza Związek Śl. Kół Śpiewackich okręg nowowiejski koncert wokalno-instrumentalny w Bielszowicach w ogrodzie kopalni Skarboferm od godziny 15. Czysty zysk przeznaczony jest na rzecz akcji niesienia pomocy dla bezrobotnych i to gminy Bielszowice. Program składać się będzie z występów chóru ogólnego tak mieszanego jak i męskiego, z występów pojedyńczych kół i koncertu orkiestry kop. Skarboferm pod dyrekcją kapelmistrza p. Bronnego. Towarzystwa okręgu nowowiejskiego zbierają się o godz. 14,15 w podwórzu szkoły III. na Pniakach, zaś o godz. 14,30 wyruszają pochodem do ogrodu kopalnianego. Wstępne do ogrodu wynosi dla osoby 20 groszy, bilety familijne 50 groszy. Śpiewacy czynni mają wolny wstęp. Wszystkich lubowników i sympatyków śpiewu jak i wszystkich tych, którzy się chcą przyczynić do ulżenia biedzie bezrobotnych uprzejmie zaprasza **Wydział Okręgowy.**

Nieszczęśliwy wypadek.

Nowa Wieś w Katowickiem. Onegdaj wspiął się na słup elektryczny przy ul. Starowiejskiej 9-letni Egon Himel z Nowej Wsi. Chłopak dotknął się drutu o wysokiem napięciu i spadł na ziemię, przyczem doznał poważnych okaleczeń i poparzeń ciała. Pogotowie przewiozło go do szpitala hutniczego.

Z Król. Huty

Zwycięstwo robotników.

Król. Huta. W przedsiębiorstwie wiertniczem i robót górniczych w Król. Hucie płacono liche zarobki. Dlatego, że firma wzbraniała się robotników opłacać według stawek umowy o płacy i pracy, w czwartek, dnia 9 lipca o godz. 2 po południu robotnicy zastrejkowali. Strejkiem zajął się Związek pracowników bu-

dowlanych Z. Z. P. i inspektor pracy. W sobotę, dnia 11 lipca firma zgodziła się na poprawę zarobków o 4 grosze na godzinę i na 2,50 zł. gratyfikacji od wywierconego otworu pilotowego, oraz na płace taryfowe dla robotników betonowych. Również firma zgodziła się na zwrot zawiele pobranych pieniędzy do kasy chorych. Wobec tego robotnicy natychmiast rozpoczęli pracę. Firma dała też robotnikom przepisowe schronisko budowlane, którego początkowo dać nie chciała. Widzimy więc, że o ile pracownicy są zorganizowani, organizacja jest w stanie krzywdy i nieporządki usunąć, pomimo, że jest wielki brak pracy.

Nowi naczelnicy obwodowi.

Król. Huta. Naczelnikiem obwodu IV i zastępcą radcy sierot w miejsce p. Roberta Ogorzała mianowany został kierownik szkoły Eugenjusz Sosiński, zamieszkały przy ul. Katowickiej 3. Naczelnikiem obwodu XI mianowany został p. Franciszek Nowara ul. Mielęckiego 36 a obwodu XVIII p. Franciszek Beier, zamieszkały przy ul. 3 Maja 91.

Licytacja w lombardzie miejskim.

Król. Huta. Dnia 6 i 7 sierpnia rb. odbędzie się o godz. 9 rano w lombardzie miejskim licytacja niewykupionych zastawów do nr. 20 664, zastawionych w czasie od 1 do 30 grudnia 1930 r. oraz niewykupionych zastawów wartościowych do nr. 753 a, zastawionych od 2 do 30 marca rb. Wykup powyższych zastawów nastąpić musi najpóźniej do 3 sierpnia rb. Od dnia 4 sierpnia rb. doliczane będą koszta licytacyjne. Przed licytacją lombard jest dla publiczności zamknięty dnia 5 sierpnia. Osiągnięte przy licytacji nadwyżki za sprzedane zastawy odebrać można za oddaniem kwitu zastawnego w przeciągu jednego roku w kasie lombardu miejskiego.

Przytrzymanie niedoszłego żonobójcy.

Król. Huta. W jednym z ostatnich numerów podaliśmy wiadomość o usiłowanem zamordowaniu niejakiej Malcherczykowej, do czego mąż jej namówił pewnego gałganiarza, za co przyobiecał mu dać 500 zł. Malcherczyk dotychczas ukrywał się przed policją, która go nareszcie ujęła i odstawiła do aresztu. Malcherczyk wypierał się winy. Wreszcie po długich przesłuchach przyznał się, iż żonę zamierzał zgładzić z powodu częstych kłótni. Okropne muszą być stosunki w rodzinach, w których dochodzi do tak smutnych wypadków.

Aresztowanie szajki złodziei sklepowych

Król. Huta. W składzie galanteryjnym Cieślińskiego w Król. Hucie przy ul. Wolności aresztowano onegdaj szajkę złodziei sklepowych na gorącym uczynku. Do szajki tej należały Stanisława Cyniak, Marja Sałata i Marja Dulewa wszystkie z Poznania. Hersztem tej szajki był niejaki Wiktor Meller. Rewizja wykazała, że aresztowane posiadały przy sobie cały zapas towarów galanteryjnych, pochodzących z kradzieży.

Upadek ze schodów.

Król. Huta Restauratorka Marja Glabisz schodząc ze schodów do piwnicy upadła tak nieszczęśliwie, że złamała lewą nogę. Glabiszową oddano pod opiekę lekarską.

Przygnieciony furmanką do muru.

Król. Huta. Godny pożałowania wypadek spotkał woźnicę Antoniego Siwka z Król. Huty. Siwek zajęty był zwózką drzewa. Wjeżdżając do bramy domu przy ul. Kościelnej 9, wóz naładowany drzewem przechylił się tak silnie, że Siwek przygnieciony do muru, doznał zgniecenia klatki piersiowej. W groźnym stanie przewieziono go do lecznicy.

Z Świętochłowickiego

Wydalony górnik zranił ciężko kierownika kopalni.

Orzegów w Świętochłowickiem. Na kopalni „Gothard" w sobotę przed południem górnik Józef Lipoczyk zranił ciężko w głowę cegłą kierownika kopalni Maksymiljana Bergera. Lipoczyk przybył do kierownika kopalni z domaganiem się wydania mu poświadczenia zwolnienia z pracy. Berger odmówił mu uzasadniając to stwierdzeniem, że Lipoczyk został wydalony z pracy z powodu pobicia nadgórnika Gruszki a nie zwolniony. Ciężko rannego kierownika Bergera odwieziono do szpitala.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Pewien przystojnie przyodziany młody człowiek, mogący liczyć około trzydziestki, zakwaterował się u pewnej pani w **Bytomiu.** Opowiadał o sobie, że jest starszym czeladnikiem masarskim u znanego bytomskiego rzeźnika. W toku rozmowy zwierzył się swej gospodyni, że nazajutrz wyjeżdża jego pracodawca do Katowic, by zamienić niepewne marki niemieckie na złote polskie. Kobiecina przyznała się swemu lokatorowi, że sama posiada 2 400 marek i prosiła go, by je też przy tej sposobności wymienił na złote polskie, na co się tenże chętnie zgodził. 2 400 marek odebrał i więcej się nie pokazał.

*

Zamieszkały w **Bytomiu** rębacz Nowak został zabity podczas wykonywania pracy zawodowej na kopalni „Karsten-Centrum". Zwłoki odstawiono do lecznicy knapszaftowej w Bytomiu.

Z Zabrskiego.

W sobotę, dnia 22 sierpnia wyjedzie z **Zabrza** pielgrzymka do Częstochowy, skąd wróci w poniedziałek, dnia 24 sierpnia. Nadto w sobotę, dnia 8 sierpnia rb. wyjedzie z Zabrza wycieczka młodzieży do Krakowa. Powrót wycieczki w poniedziałek, dnia 10 sierpnia.

*

W nocy na sobotę zebrało się w **Zabrzu** pod mostem przy ul. Farskiej dziewięciu działaczy komunistycznych. O nocnej schadzce doniesiono policji, która otoczywszy most, aresztowała wszystkich. Jeden z aresztowanych odrzucił od siebie nabity pistolet mauzerowski, u dwóch innych znaleziono pałki gumowe a reszta była uzbrojona w okute laski dębowe i kamienie. Po spisaniu protokółów i stwierdzeniu tożsamości, przytrzymanych wypuszczono na wolność.

*

Liczba bezrobotnych w **Zabrzu** podwyższyła się w czasie od 1 do 15 lipca z 9 984 na 10 178, i to 8 970 bezrobotnych meskich i 1 208 żeńskich.

Z Gliwickiego.

Górnośląski knapszaft z siedzibą w **Gliwicach** powiadomił swych członków rentobiorców, że z dniem 15-go lipca br. **nastąpiło obniżenie świadczeń knapszaftowych, a mianowicie: rent urzędniczych o 5 procent, robotniczych o 10 procent, dodatki do rent na małoletnie dzieci i renty sieroce zostaną nawet obniżone o połowę, tj. o 50 procent. Odprawy wdowie przy ich powtórnem zamążpójściu zostały zupełnie skasowane. Zmniejszone zostaną również rentobiorcom knapszaftowym wsparcia knapszaftowe.** Zarządzenia te będą narazie obowiązywały do marca przyszłego roku. O ile te obniżki rent knapszaftowych będą stosowane do rentobiorców, pobierających renty z knapszaftu gliwickiego, a mieszkających we województwie śląskiem, to również tarnogórska Spółka Bracka wyda równoznaczne zarządzenie w stosunku do rentobiorców, pobierających renty ze Spółki Brackiej a mieszkających na Śląsku Opolskim

Z Strzeleckiego.

W nocy na czwartek wdarło się **11** zamaskowanych bandytów do klasztoru SS. Służebniczek Marji w **Porębie pod Górą św. Anny** i steroryzowawszy zakonnice i służbę wymierzonemi rewolwerami wpadli do celi Pani Matki, żądając wydania pieniędzy. Napadniętej bandyci obwiązali chustą głowę i przeszukali celę kancelaryjną. szukając gotówki. Nie znalazłszy pieniędzy, splądrowali doszczętnie spiżarnię. Powiadomiona o napadzie żandarmerja wszczęła energiczne poszukiwania za rabusiami. Poszlaki wskazują, że bandyci rekrutują się z mętów i szumowin z pobliża Góry św. Anny.

*

Robotnik Porada z **Zakrzowa** poszedł po siano dla swych koni i spadł ze znacznej wysokości na klepisko stodoły. Lekarz stwierdził złamanie obojczyka.

Z Pszczyńskiego

Pielgrzymka do Kalwarji Zebrzydowskiej.

Imielin w Pszczyńskiem. Dnia 10 sierpnia rb. o godz. 5,05 rano wyjeżdża pielgrzymka z Imielina i okolic do Kalwarji Zebrzydowskiej na odpust Wniebowzięcia Matki Boskiej. Zgłoszenia przyjmuje Walenty Palka, Imielin, ul. Kościuszki 5 (dawniej 13) do dnia 7 sierpnia. Koszta podróży z Imielina do Kalwarji i z powrotem wynoszą 8 zł., dla kolejarzy jak po inne lata. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział.

Pożar.

Ćwiklice w Pszczyńskiem. Onegdaj wieczorem stanął nagle w płomieniach dom mieszkalny murarza Nogi. Ogień ugasiła straż pożarna. Następnego dnia rano zapaliły się nagle chlewy. Przyczyny pożaru nie ustalono. Prawdopodobnie zachodzi podpalenie.

Z Rybnickiego

Pożar.

Wodzisław w Rybnickiem. Dnia 17 bm. wybuchł pożar w stodole Wiktora Barańskiego w Wodzisławiu, która spłonęła doszczętnie. Ponadto spaliło się około 100 centnarów słomy i 50 centnarów koniczyny. Szkoda wynosi przeszło 1 000 zł. Ogień powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Pokąsany przez wilka.

Rydułtowy w Rybnickiem. Dentysta Czerny w Rydułtowach posiada małego wilka, którego oswoił. Biega on swobodnie po podwórzu, nie wyrządzając nikomu krzywdy. Onegdaj przy podawaniu mu wody przez pewnego chłopca, wilk rzucił się na niego i pokąsał go dotkliwie. Na krzyk chłopca przybiegł Cz. i wyrwał chłopca z łap tego drapieżnego zwierzęcia. Niewątpliwie władze zajmą się sprawą i pouczą dentystę, że wilk to nie pies lub kot, a więc drapieżników nie można trzymać na wolności.

Nałogowy pijak.

Niedobczyce w Rybnickiem. Na urzędową listę nałogowych pijaków wpisany został 48-letni Florjan Zimon z Niedobczyc. W myśl obowiązujących przepisów publicznych nie wolno restauratorom i karczmarzom sprzedawać mu jakichkolwiek napojów alkoholowych.

Zbrodniczy wybryk.

Stanowice w Rybnickiem. Jednej z ubiegłych nocy między godziną 11 a 12-ą niewykryci dotychczas sprawcy przeciągnęli poprzez szosę między Stanowicami a Przegędzą linkę, którą przymocowali do przydrożnych drzew, na wysokości około pół metra. Jadący szosą motocyklista Józef Draga z Rybnika najechał na linkę z taką szybkością, że przerwał ją przyczem odniósł poranienia na czole i nosie. Łobuzów dotychczas nie wykryto.

Z Lublinieckiego

Usiłowane włamanie.

Kalety w Lublinieckiem. Niewykryci narazie sprawcy usiłowali włamać się do kiosku Aleksandra Kęsego w Kaletach. Zapomocą sztyletu włamywacze wydłubali jedną cegłę przy drzwiach wejściowych i w ten sposób usiłowali wyłamać zamek. W dalszej pracy przeszkodził im policjant. W czasie pościgu sprawcy strzelili w kierunku policjanta, nie raniąc na szczęście nikogo.

Z Tarnogórskiego

Z urzędu stanu cywilnego.

Tarnowskie Góry. W czasie od 10 do 16 lipca zarejestrowano w tutejszym urzędzie stanu cywilnego 6 urodzeń, 3 zgony i trzy śluby małżeńskie.

Wypadek na kopalni.

Tarnowskie Góry. Podczas robót dekarskich na kopalni „Radzionków" spotkało nieszczęście blacharza Wenzla. Nieszczęśliwy spadł z dachu i złamał nogę i rękę. Rannego umieszczono w szpitalu.

Kradzież krowy.

Żyglinek w Tarnogórskiem. W nocy na 18 bm. włamali się złodzieje do zamkniętej obory Karoliny Siwowej i skradli krowę czarnej maści, wartości 300 zł.

Z Cieszyńskiego

Pożar.

Bielsko. W porze nocnej wybuchł pożar w magazynie koszykarskim Franciszka Donocika w Bielsku. Pożar zniszczył magazyn z przyborami. Szkoda wynosi około 5 000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Postrzelony przez włóczęgów.

Bystra w Bielskiem. Pod koniec ubiegłego tygodnia przybyło wieczorem dwóch włóczęgów do gospodarza Jana Kruczka w Bystrej, którzy zażądali noclegu, lecz im odmówiono. Kruczek, bojąc się, by mu nie podpalili domostwa, wyszedł na podwórze, by się przekonać, czy wszystko w porządku. Nagle obydwaj wyskoczyli z ukrycia i jeden z nich strzelił z rewolweru, raniąc K. w ramię, poczem ulotnili się niepoznani.

Samobójstwo.

Dzięgielów w Cieszyńskiem. W nocy na 18 bm. popełniła samobójstwo przez utopienie się w rzece Puńcówce służąca Anna Czudek z Dzięgielowa. Zwłoki wydobyto i złożono w kostnicy. Przyczyny samobójstwa nie stwierdzono.

Z dalszych stron.

Na cmentarzu pobili się spadkobiercy.

Wrocław. We Wrocławiu odbył się pogrzeb jednego z zamożnych mieszkańców miasta. Kondukt był dość duży i składał się przeważnie ze samych spadkobierców. Już w czasie składania zwłok do grobu wybuchły pomiędzy nimi głośne sprzeczki, które przemieniły się wkrótce w bójkę. Zarząd cmentarza musiał zaalarmować policję, której z trudem udało się uspokoić zdenerwowanych spadkobierców.

Lekarze kliniki dla dzieci w Lubece przed sądem.

Lubeka. W dniu 12 października rb. odbędzie się przed sądem miejscowym rozprawa przeciwko doktorom kliniki dla dzieci. Jak wiadomo, przed rokiem w klinice tej zmarło wiele dzieci wskutek zastrzyknięcia im szczepionki przeciwgruźliczej dr. Calmeta, co wywołało niezwykłe poruszenie w całym świecie. Rozprawa ta budzi wielkie zainteresowanie.

Giełdy węgierskie nadal zamknięte.

Budapeszt. PAT. Giełda pieniężna węgierska w myśl zarządzenia rady giełdowej nieczynna będzie od 20 do 27 bm. włącznie. Również w myśl zarządzenia władz giełdowych giełda towarowa zostaje zamknięta aż do nowego rozporządzenia. Jak z tego widać, Węgry, które pod względem pieniężnym były związane z bankami niemieckiemi, dotkliwie odczuwają kryzys bankowy w Niemczech.

Samolot zaczepił się o wierzchołek góry

Grenoble. Samolot, lecący z Cannes do Paryża, przelatując ponad górami, wskutek mgły zaczepił o wierzchołek góry i uległ zniszczeniu. Pilot oraz dwie pasażerki ponieśli śmierć na miejscu. dwie inne pasażerki zostały ciężko poranione. Wszystkie cztery pasażerki są modelkami w wielkich firmach krawieckich.

Niezwykłe opady w Meksyku.

Mexico - City. Spóźniona w tym roku pora deszczowa rozpoczęła się nagle niezwykle gwałtownemi ulewami, które wyrządziły dużo poważnych szkód. Wezbrane rzeki i kanały pozalewały w okolicach stolicy dużo domów, poniszczyły drogi i połączenia telegraficzne. Nad miasteczkiem Texcoco przeszła olbrzymia trąba wodna, dochodząca do 200 m wysokości, wyrządzając wielkie szkody. Linja kolejowa „South Pacific" uległa ogromnym zniszczeniom, tak, iż wszelkie połączenia kolejowe z północno - zachodnią częścią kraju oraz z Los Angelos są na czas nieograniczony całkowicie przerwane. W okolicy Nayarit pozalewane zostały liczne tunele. W wielu miejscach woda podmyła tory kolejowe.

Z całej Polski.

Pożar.

Sosnowiec. Dnia 16 bm. wybuchł w posesji Andrzeja Sokoła przy Jaworowej w Dąbrowie pożar, który zniszczył doszczętnie dom mieszkalny, stajnię i stodołę. Pożar rozszerzał się z taką gwałtownością, że ogień przerzucił się na zabudowania sąsiednie, gdzie spaliła się stodoła i część domu mieszkalnego. Straty wynoszą około 30 000 zł.

Obława na złodziei kolejowych.

Będzin. W rejonie Strzemieszyce zarządzono obławę za bandą złodziei kolejowych, która napadła na manewrujący pociąg towarowy i rozpoczęła zsypywać węgiel z wagonów. Dwóch pełniących na miejscu służbę posterunkowych usiłowało bandytów przytrzymać. Wywiązała się strzelanina, w czasie której zraniony został jeden ze szajki niejaki Gradeus ze Strzemieszyc, kilkakrotnie notowany złodziej kolejowy.

Wykrycie szajki przemytników sacharyny.

Poznań. W pow. kępińskim, tuż nad granicą niemiecką, władze bezpieczeństwa stwierdziły nielegalny handel sacharyną, którym trudnili się mieszkańcy wsi Wodziczka, Jedwiga Czarnecka i Andrzej Łakomy. Sacharynę, znalezioną u handlarzy, obłożono aresztem i przekazano władzom skarbowym.

Jest to w przebiegu kilku miesięcy już druga szajka handlarzy sacharyną, wykrytą w tym powiecie.

Groźny złodziej przed sądem.

Grodno. Przed sądem grodzkim w Grodnie odbyło się 11 rozpraw przeciwko znanemu złodziejowi Pawłowi Wańczykowi, oskarżonemu o dokonanie szeregu kradzieży. W wyniku rozpraw sąd skazał Wańczyka w dwóch sprawach na karę po jednym roku więzienia, w jednej sprawie na 1 i pół roku więzienia, w jednej na 6 miesięcy więzienia, wreszcie 7 spraw odroczono. Rozprawy prowadził sędzia grodzki pani Iwaszkiewiczowa.

Tragiczna śmierć trzech dziewcząt w jeziorze.

Bydgoszcz. Tragiczny wypadek wydarzył się w tych dniach w Jeżewie, pow. świeckiego. Zamieszkałe tutaj panny Helena Gabrychówna, oraz dwie siostry 27-letnia Zofja Wojciechowska i 19-letnia Pelagja wybrały się łódką na przejażdżkę po jeziorze Bielskiem. W pewnej chwili łódź się przewróciła i wszystkie trzy dziewczęta wpadły do wody, a nie umiejąc pływać, utonęły. Dotychczas wydobyto zwłoki tylko Gabrychówny.

Tragiczna śmierć starca.

Brześć n. Bugiem. W Prużanach zdarzył się tragiczny wypadek. Pod najeżdżający wóz wpadł 115-letni starzec Adam Szymański, weteran 1863 r. Z pod kopyt końskich wydobyto martwe zwłoki starca.

Sprawy kościelne

Jubileusz encykliki „Rerum Novarum" na Śląsku.

Wszystkie ośrodki robotnicze w Polsce uroczyście obchodziły 40-letni jubileusz encykliki „Rerum Novarum". **Obchód encykliki na Górnym Śląsku wspaniałością i liczebnością uczestników wywołał ogromne wrażenie nawet w Niemczech,** czemu dała wyraz prasa niemiecka, i jeszcze raz stwierdził, **że robotnik polski lepiej i bezpieczniej się czuje pod opieką Leona, aniżeli Lenina.**

Dla Śląska Cieszyńskiego obchód encykliki odbędzie się w niedzielę dnia 9 sierpnia. Wybitny udział w tym obchodzie weźmie również pasterz tej diecezji, J. E. Ks. Biskup Stanisław Adamski.

Triduum na Jasnej Górze.

W dniach 14, 15 i 16 sierpnia obchodzone będzie na Jasnej Górze uroczyste triduum z racji 1500-letniego jubileuszu ogłoszenia dogmatu Boskiego Macierzyństwa N. Marji P. na soborze Efeskim. Uroczystość rozpocznie się wspaniałą procesją ze świecami na wałach klasztoru dnia 14 sierpnia, przypominającą uroczystości efeskie, kiedy to ludność odprowadziła ojców soboru z gorejącemi pochodniami do domu. Kazanie wygłosi J. E. ks. biskup Kubina. Dnia 15 sierpnia uroczystą sumę na wałach celebruje ks. biskup Kubina, kazanie wygłosi ks. biskup Okoniewski, wieczorem zaś wyjdzie z bazyliki jasnogórskiej procesja z N. Sakramentem na wały przez szczyt, gdzie rozpocznie się całonocna adoracja Najśw. Sakramentu. Kazanie wygłosi podczas adoracji JE. ks. biskup Tymieniecki.

Biskupi bawarscy przeciw gimnastycznym popisom kobiet.

W związku z urządzonym w dniu 19 lipca w Memmingen wielkim popisem gimnastycznym kobiet, biskupi bawarscy wydali wspólne oświadczenie przeciw tego rodzaju imprezom. Biskupi bawarscy nie występują bynajmniej przeciw uprawianiu wogóle sportów przez kobiety, lecz przeciw nienaturalnemu i ubliżającemu godności kobiecej wystawianiu się na pokaz, co w wielu wypadkach przeczy zasadom moralności publicznej i grozi pomieszaniem pojęć moralnych u ludu.

Rezygnacja arcybiskupa Kordacza.

Nadeszła wiadomość z Pragi, że ks. dr. Fr. Kordacz zrezygnował z godności arcybiskupa Pragi z powodu podeszłego wieku i braku zdrowia. Ojciec św. rezygnację przyjął. — Ks. arcybiskup Kordacz dał się dobrze poznać jako świetny socjolog chrześcijański. Jego listy w sprawie społecznej były tematem dyskusji na łamach prasy światowej.

Ks. arcybiskup Kordacz urodził się w r. 1852 jako syn rolnika. Po ukończeniu gimnazjum i seminarjum odbył studja na Gregorianum w Rzymie, poczem poświęcił się pracy naukowej. Był profesorem seminarjum duchownego, a następnie w ciągu długich lat był profesorem uniwersytetu w Pradze. W r. 1918 został wybrany do zgromadzenia narodowego czyli konstytuanty czechosłowackiej. Po rezygnacji z poselstwa w r. 1919 został arcybiskupem Pragi, pracując mimo podeszłego wieku niezmordowanie nad odrodzeniem duchowem narodu czeskiego, niesłychanie zmaterjalizowanego i rozbitego na sekty.

Odpowiedź „Osservatore Romano" na oświadczenie dyrektorjatu partji faszystowskiej.

„Osservatore Romano" podając do wiadomości publicznej tekst znanego ostatniego oświadczenia dyrektorjatu partji faszystowskiej, zredagowanego na posiedzeniu pod przewodnictwem Mussoliniego w dniu 14 bm., podkreśla przedewszystkiem, że oświadczenie to dotyczy spraw pobocznych, natomiast nie porusza zupełnie głównego tematu encykliki o Akcji katolickiej. „Jeśli mamy z tego wnioskować, że nie można było odpowiedzieć na inne rzeczy — pisze „Osservatore Romano" — chętnie przyjmujemy to do wiadomości".

Przechodząc następnie do omówienia zasadniczych 3-ch oświadczeń dyrektorjatu, „Osservatore Romano" stwierdza, iż nie było mowy o twierdzeniu, iż „czarne koszule" przysięgają na chleb, karjerę i życie, natomiast zwracano uwagę, że przysięga ta dla wielu jest kwestją chleba, życia i karjery. Co się tyczy zarzutu solidarności między Watykanem a masonerją, zarzut ten „Osservatore Romano" wielokrotnie już odparowywał, jako z gruntu niedorzeczny. Wreszcie w sprawie wychowania młodzieży w związkach „Balilla" przypomina „Osservatore Romano" wcześniejsze niż encyklika oświadczenie papieskie, stwierdzające, że pierwsze doświadczenia z systemu tego wychowania wykazały, iż jest ono przeciwne wychowaniu w ruchu chrześcijańskim.

Pamięci ofiar katastrofy „Titanic'a".



W Waszyngtonie odbyło się niedawno odsłonięcie pomnika, wzniesionego ofiarom pamiętnej katastrofy „Titanic'a". Ceremonja miała charakter niezwykle uroczysty i odbyła się przy udziale prezydenta Hoovera. Autorką projektu tego pięknego pomnika jest znana amerykańska rzeźbiarka p. Gertruda Vanderbildt-Withey.

Kongres abstynencki w Krakowie.

Dnia 11 października r. b. zjadą się do Krakowa z całej Polski działacze przeciwalkoholowi na trzydniowy kongres, na którym uczeni przedłożą swoje nowe badania w dziedzinie alkohologji, a przedstawiciele społeczeństwa radzić będą, jak w dalszym ciągu w sposób skuteczny prowadzić będą niezbędną walkę z alkoholizmem w nowych warunkach wobec zmiany obowiązującej ustawy. Do udziału w kongresie komitet organizacyjny zaprasza z wszystkich dzielnic Rzeczpospolitej zarówno lekarzy, pedagogów, socjologów i ekonomistów ze świata naukowego, jako też duszpasterzy, publicystów i działaczy społecznych praktykujących na wszelkich niwach pracy społecznej, jakie tylko mogą być walką z alkoholizmem zainteresowane, lub bezpośrednio dotknięte jego klęską.

Obok sekcji pedagogicznej, kobiecej, lekarskiej, kryminologicznej, wojskowej, kolejowej, robotniczej, a nawet młodzieży, po raz pierwszy na tym kongresie pracować będą sekcje duszpasterska, oraz Akcji katolickiej. Wogóle komitet zapewnił sobie w kongresie udział bardzo liczny duchowieństwa, z pośród którego wybitne osobistości przygotowują referaty. Na czele komitetu honorowego jako protektor stoi książę metropolita krakowski. Uroczyste otwarcie kongresu odbędzie się w złotej sali Domu Katolickiego, gdzie też obradować będzie sekcja Akcji katolickiej, a duszpasterska na sali błękitnej.

Przemowa

J. E. ks. biskupa Stanisława Adamskiego na obchodach jubileuszowych Encykliki Ojca św. Leona XIII „Rerum Novarum", wypowiedziana w Rybniku, Królewskiej Hucie i Tarnowskich Górach.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam Was! — Witam Was, dostojni przedstawiciele władz państwowych, miejskich i samorządowych, reprezentanci przeliczny organizacyj katolickich, Was, kochani diecezjanie!

Przybyliście w niezliczonych tłumach, aby wdzięczności swojej dług spłacić Papiestwu za to, co ono uczyniło dla szerokich warstw pracującego ludu, dla zwycięstwa sprawiedliwości i miłości na świecie. Przywiodła Was wdzięczność dla Ojca św. Leona XIII, który przed 40 już laty wiekopomną swoją wydał Encyklikę „Rerum Novarum", wspaniały dokument nauki Kościoła katolickiego o stosunkach i sprawach gospodarczych i sprawiedliwości oraz miłości, która w nich winna panować. Udziałem swoim w uroczystościach dnia dzisiejszego wyznajecie zarazem wiarę głęboką, że droga, którą Wam wskazał Leon XIII, którą oddawna kroczy Kościół katolicki, którą codopiero na nowo określił Pius XI, jest i Waszą drogą, że wszyscy pójść chcecie za jej wskazaniami pragnąc się przyczynić do silnego ustalenia życia gospodarczego świata na zasadach Kościoła katolickiego.

Ojciec św. Leon XIII ogłosił przed 40 laty Encyklikę „Rerum Novarum" w okresie, w którym w świecie przemysłowym powszechnie panował kult siły i przemocy ekonomicznej. Wielu ludziom zdawało się naonczas, że Kościół katolicki wkracza na teren nie swój, że niesłusznie przywłaszcza sobie pole, na którem rozkazywać winny tylko prawa ekonomiczne a nie nauka Kościoła. Tak sądzić może, kto nie zna nauki Chrystusa. Sprawy gospodarcze z pewnością mają stronę czysto techniczną, — i tej dziedziny Kościół nie ogarnia — ale mają i stronę moralną, społeczną, daleko głęboko sprzęgniętą ze sumieniem i czynami człowieka, a ta dziedzina zawsze podlegała i podlegać musi przykazaniom Bożym! Nauka „Rerum Novarum" nie jest nauką nową. Głosił ją Chrystus Pan, który pierwszy powiedział, że „godzien jest pracownik zapłaty swojej". Głosił ją Kościół zawsze: zarówno wówczas, gdy w pogańskich jeszcze czasach kruszył kajdany niewolnikom później gdy grzechem wołającym o pomstę do nieba nazwał wstrzymanie robotnikowi słusznej płacy, a jeszcze później, gdy w średniowieczu chrześcijańskiem organizacja cechów, na nauce Chrystusowej zbudowanych, wzorowy w stosunkach gospodarczych zaprowadziła ład.

A gdy za naszych czasów doba maszyny nie męczącej się, do której przykuto tysiące ludzi, nagromadzonych w olbrzymich miastach, stworzyła nowe warunki pracy a nauka materjalizmu bezbożnego ułatwiła wprowadzenie nowoczesnego niewolnictwa i wiodła do bezwzględnej gonitwy za zyskiem bez względu na godność i potrzeby ludzkie, wtedy to Kościół potężnym głosem zaprotestował przeciw błędnym hasłom — wtedy to Leon XIII zestawił, zebrał nauki Chrystusowe o sprawach gospodarczych w Encyklice „Rerum Novarum" i wezwał świat, aby przywrócono dawną zasadę Chrystusową.

I.

Jakiż jest wynik działania Encykliki „Rerum Novarum" w pierwszem 40-leciu jej istnienia?

1. Nowe warunki życia i pracy, wytworzone przez nagromadzenie olbrzymich mas robotniczych, niezrównane zdobycze techniki, sławiące potęgę umysłu ludzkiego, a z drugiej strony nauka materjalizmu, głosząca, że w świecie przemysłu i pracy panować muszą wyłącznie prawa ekonomiczne, nie znające Boga ni Kościoła, oparte jedynie na obliczeniach i wynikach ekonomicznych, sprawiły, że Encyklika „Rerum Novarum" w tych kołach spotkała się z uprzedzeniem, niechęcią i lekceważeniem. Głośno i namiętnie twierdzono, że nauka Kościoła katolickiego, złożona w Encyklice „Rerum Novarum", jest teorją nieziszczalną, marzeniem i mrzonką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 21 lipca 1931 r.

Dolar amerykański 8,90½ zł. Funt szterlingów angielskich 43,14 zł. 100 franków francuskich 34,97 zł. 100 szylingów austrjackich 126,17 zł. 100 koron czeskich 26,39 zł. 100 lir włoskich 46,58 zł. 100 franków szwajcarskich 173,27 zł. 100 guldenów holenderskich 358,75 zł. 100 lei rumuńskich 5,30 zł. 100 guldenów gdańskich 171,32 zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 21 lipca 1931 r.

Żyto nowe 22,50—23,50. Mąka żytnia 44,00—45,00. Mąka pszenna wyborowa 50,00—55,00. Mąka pszenna luksusowa 55,00—65,00. Otręby żytnie 14,50—15,50. Otręby pszenne średnie 17,50. Żyto stare i pszenica bez obrotów. Obroty naogół małe. Usposobienie spokojne.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 21 lipca 1931 r.

Żyto 22,75—23,25. Pszenica 24,00—24,50. Owies pastewny 27,50—28,50. Mąka żytnia 65 proc. 30,00—40,00. Mąka pszenna 65 proc. 39,00—42,00. Otręby żytnie 14,50—15,50. Otręby pszenne 13,50—14,50. Otręby grube 15,00—16,00. Rzepak 27,00—28,00.

Ceny za produkty rolne

z dnia 21 lipca b. r.

podane przez „Raiffeisen“ hurtownię towarów w Katowicach, ul. Gliwicka 3.

Za 100 kg: żyto krajowe zł. 29,—30,00; pszenica krajowa zł. 31,00—32,00; owies krajowy pastewny zł. 34,00—35,00.

Pasze treściwe za 100 kg loco stacja odbiorcza (przy ilościach pełnowagonowych):

Makuch słonecznikowy 48% zł. 28,00—29,00 makuch słonecznikowy 46% zł. 26,00—27,00; makuch lniany zł. 34,00—35,00; makuch rzepakowy zł. 25,00—26,00; otręby żytnie zł. 17,00—17,50; otręby pszenne zwykłe zł. 17,00—17,50; otręby pszenne zwykłe średnio grube zł. 17,50—18,00; słoma prasowana żytnia zł. 7,00; słoma prasowana pszenna zł. 7,00; słoma prasowana owsiana zł. 7,00 — Usposobienie słabsze!

Ceny targowe w Katowicach

stwierdzone jako przeciętne na artykuły pierwszej potrzeby z dnia 18 lipca 1931 r.

Chleb ciemny 1 kg 0,40 zł, chleb jasny 1 kg 0,48 zł, bułka 55 gram. 0,05 zł, mąka pszenna 1 kg 0,56 zł, mąka żytnia 1 kg 0,48 zł, mleko niezbierane 1 litr 0,38 zł, masło niesolone ½ kg 2,40 zł, masło wiejskie ½ kg 2,20 zł, masło do gotowania ½ kg 2,00 zł, ser krowi ½ kg 0,60 zł, jaja 1 szt. 0,10 zł, wieprzowina ½ kg 1,20 zł, wołowina ½ kg 0,90 zł, cielęcina ½ kg 0,80 zł, słonina świeża ½ kg 1,10 zł, smalec amerykański ½ kg 1,30 zł, smalec krajowy ½ kg 1,20 zł, kiełbasa krakowska ½ kg 1,20 zł, kiełbasa czosnkowa ½ kg 1,20 zł, salceson ½ kg 1,00 zł, wątrobianka ½ 1,20 zł, cebula ½ kg 0,45 zł, marchew ½ kg 0,35 zł, kapusta biała 1 główka 0,45 zł, kapusta czerwona 1 główka 0,50 zł, kartofle 20 funtów 1,60 zł.

SPORT.

K. S. „Powstaniec“ Chebzie — K. S. „Walka“ Makoszowy 0:1 (0:0).

Po bardzo pięknej i bardzo interesującej grze o mistrzostwo przynosi zasłużone zwycięstwo gościom. W pierwszej połowie gry obie drużyny grały spokojnie i pokazały wiele momentów. W drugiej połowie goście z pięknego strzału Wieczorka zdobywają jedyny punkt dla ich barw i przeto gospodarze widzą, że mają na przegraniu, grali bardzo brutalnie i nie zachowali się sportowo wobec sędziego. Goście w drugiej połowie gry przewyższali swego przeciwnika o całą klasę i mogli wynik powiększyć, — lecz prześladował ich pech. Sędziował p. Mańka bardzo dobrze.

Wiadomości zagraniczne!

Caracciola, najlepszy kierowca Niemiec, wygrał w niedzielę na maszynie „Mercedes-Benz“ w obecności 100 000 widzów wyścig samochodowy o wielką nagrodę Rzeszy na „Nürburgringu“ w czasie 4.38:10 przed Włochami Chrironem, Varcim i Nuvolarim.

Nadesłane.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. W dniu 25 lipca b. r. obchodzą złote gody małżeńskie małżonkowie **Bartłomiej i Felicjana Sobczyńscy** (rodz. Waniek). Z tej okazji składają życzenia szczęścia, zdrowia, błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się diamentowego wesela **dzieci, synowie, córki, wnuki i zięciowie.** Do życzeń przyłącza się zarząd Związku inwalidów górniczych i hutniczych w Suchejgórze. Jubilatom „Szczęść Boże!“.

Piękny rozwój misyj katolickich na wyspach Oceanji.

Misjonarze Najśw. Serca Jezusowego z Issoudun obchodzili w tym roku 50-lecie swej działalności wśród mieszkańców wysp Pacyfiku. Dnia 24 czerwca 1881 r. podpisany został dekret, który powierzył im dwa olbrzymie wikarjaty apostolskie Melanezji i Mikronezji, pozbawione od 25 lat misjonarzy. Obecnie sama Melanezja posiada sześć wikarjatów i jedną prefekturę apostolską z ogólną liczbą 165 księży, 116 braci, 293 sióstr i 110 katolików.

W ostatnich czasach rządy kolonizacyjne starają się podnieść ogólny poziom oświaty tubylczej. Usiłowania te, skądinąd bardzo chwalebne i pożyteczne nastręczyły jednak misjonarzom wiele trudności. W szczególniejszy sposób dotyczy to wysp Fidżi, gdzie ostatnie zarządzenia władz, dotyczące wychowania młodzieży, postawiły niższe szkoły misyjne w trudnej sytuacji. Mimo to misjonarze w całej pełni doceniają godne pochwały wysiłki władz świeckich i tylko domagają się, aby akcja oświatowa połączona była z dawaniem młodzieży poważnego wychowania moralno-religijnego. Nie wątpią oni, że z tych nowych szkół będą wychodziły coraz liczniejsze zastępy katechetów i nauczycieli, mających poważne przygotowanie religijne. Takie szkoły z pewnością też dostarczą powołań kapłańskich i zakonnych i z czasem w znacznej mierze przyczynią się do pomyślnego rozwiązania problemu duchowieństwa tubylczego.

Misjonarze katoliccy na Oceanji obok działalności duszpasterskiej prowadzą też pracę naukową i są poważnym czynnikiem rozwoju kultury tych oddalonych ziem. Współpracują oni z „Museum Berice P. Bishop“, założonem przez Karola Reid Bishopa w roku 1889 w Honolulu. Muzeum to, mające na celu popieranie studjów nad etnologją i historją naturalną Polinezji, z jednej strony korzysta z niedocenionych wprost usług misjonarzy, z drugiej strony ułatwia misjonarzom wydawanie dzieł naukowych.

Rozmaitości.

Amerykanie nie chcą, by murzyn wykąpał się w Budapeszcie.

Wydarzył się niebywały fakt. Do Budapesztu przyjechał dr. Castello, murzyn z Kuby, zatrzymując się w jednym z hoteli. Po kilku dniach zarząd hotelu wydał zakaz wstępu dr. Castello do łaźni hotelowej, motywując swój krok protestem Amerykanów, zamieszkałych w hotelu, którzy zagrozili, że w razie wpuszczenia murzyna do łaźni opuszczą natychmiast hotel. Dr. Castello zgłaszał się codziennie do kasy łaźni, żądając biletu, a gdy odmówiono mu jego wydania, protestował za każdym razem. Sprawa oparła się wreszcie o prezydjum miasta, do którego hotel i łaźnia należą. Władze miejskie poleciły cofnąć wzmiankowany zakaz wobec tego, że na Węgrzech nie istnieje ustawa, skierowana przeciw murzynom.

Jaskółki — pomocnice w gospodarstwie.

W pobliżu miejscowości Toelz w Górnej Bawarji, na jednym z folwarków znajduje się stacja ptasia, z której właściciel uczynił istny raj ptasi.

Liczba pierzastych mieszkańców wzrasta tam z każdym rokiem. Obecnie wynosi ona około 80 000 sztuk, w tem 20 000 jaskółek.

Te ostatnie okazały się nieocenionemi pomocnicami w tępieniu much i innych owadów. Według obliczeń dr. Eckhardta zjadają one dziennie około 32 centnarów różnych szkodników, przez co obory i stajnie, jak również ogrody warzywne i owocowe zostały prawie zupełnie oczyszczone od tej plagi.

Zarządzający oborą zauważył, że krowy, którym muchy przestały dokuczać, jęły wydawać o 1 litr mleka więcej, wobec czego byłoby pożądane, aby każda krowa miała asystę, składającą się z pięciu par jaskółek.

Miasto na urlopie.

Angielskie miasto Swindon nabiera w lipcu osobliwego wyglądu. Obcy, któryby w tym czasie przybył do tego miasta sądziłby, że znajduje się w jakiemś umarłem mieście. Domy są puste, okiennice zatrzaśnięte, sklepy pozamykane, a na ulicach nie widzi się dosłownie nikogo.

Na lipiec przypada tradycyjny dzień wakacyjny, kiedy to stosownie do przyjętego od lat wielu zwyczaju wszyscy mieszkańcy Swindon przerywają pracę, aby odetchnąć świeżem powietrzem. Lipiec jest na całym świecie — miesiącem podróży wakacyjnych, ale nawet w czasie największego nasilenia turystyki letniej, wiele osób pozostaje w miastach, boć całe życie idzie normalnym trybem.

Inaczej jest w Swindon. Miasto to, posiadające około 60 000 mieszkańców, przerywa w czasie trwania tygodnia wakacyjnego wszelkie swe czynności. Zamyka się sklepy, biura, urzędy. Sądy przestają funkcjonować. Całe miasto jedzie na wakacje, a ponieważ obywatele Swindon są dobrze sytuowani, więc dotychczas nie było potrzeby uchylania się od tradycyjnego obyczaju. Ponieważ cała ludność opuszcza miasto, więc także i władze nie mają tam w tym czasie nic do roboty. Po upływie tygodnia większość obywateli Swindon powraca do domów, do pracy, pokrzepiona odpoczynkiem i świeżem powietrzem.

Jadowite drzewo.

Pewne metale, np. ołów, działają trująco na organizm ludzki i wywołują choroby np. u zecerów. Mniej znanym jest fakt, iż pewien gatunek drzewa bukowego w Afryce i t. zw. Moah w Australji wywołuje również objawy zatrucia, któremu ulegają stolarze. Badania wykazały, że w drzewie tem znajdują się spore ilości jadowitych alkaloidów.

100 funtów za zgrabny palec kobiecy.

W kilku pismach londyńskich ukazały się ogłoszenia następującej treści:

„Zapłacę 100 funtów za pięknie uformowany palec kobiecy, należący do osoby w wieku nie wyżej 45 lat“. Ogłoszenia podobne są dość częste w Ameryce ,gdzie za cenę od 50 do 1000 dolarów poszukuje się palca, ucha, tylu a tylu centymetrów kwadratowych skóry. Nabywcami są ludzie bogaci, którzy mogą pokryć koszta podobnej operacji transplantacji.

Manifestacje pokojowe w Anglji.



Podczas wielkich manifestacji pokojowych w londyńskim Albert Hall'u przez miasto przeszedł pochód, manifestujący transparentami i okrzykami potrzebę utrzymania pokoju i powszechnego rozbrojenia Nasze zdjęcie przedstawia fragment pochodu, a mianowicie grupę delegatek Międzynarodowej Ligi Kobiet, niosącej transparent z napisem „Międzynarodowa Liga Kobiet jest za [illegible]echnem rozbrojeniem“.

Program radjowy.

Czwartek 23 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „Napoje chłodzące“. 15.45 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 „Amerykanizacja sztuki w Paryżu“. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Alojzy Jirasek i jego stosunek do narodu polskiego“. 18.00 Koncert popularny z udziałem orkiestry mandolinistów „Halka“ (Roździeń-Szopienice) pod kier. p. L. Kiczyńskiego. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Jerzy Langman: „Św. Antoni wśród lilji“. 19.50 Komunikat meteorologiczny. 19.55 Komunikaty harcerskie. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert. 21.30 Słuchowisko. 22.00 Feljeton p. t.: „Głos Jeanetty Macdonald“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty. 22.30 Koncert solisty

Piątek 24 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej.. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „O zabytkach przeddziejowych Ziemi Czerwieńskiej“. 15.45 Audycja cioci Heli dla dzieci. 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 16.50 Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10 Koncert z płyt gramofonowych. 17.35 „Najpiękniejsze zamki w Polsce: Baranów i Krasiczyn“. 18.00 Koncert kameralny. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Paweł Musioł: „Śląskie roczniki naukowe“. 19.50 Komunikaty sportowe. 19.55 Komunikaty meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert. 22.00 „Patrjotyzm w życiu gospodarczem“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty. 22.30 Muzyka lekka i taneczna.

Sobota 25 lipca 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikat meteorologiczny. 14.50 Komunikaty gospodarcze. 15.25 „W ogniu walki rewolucyjnej 1905 r.“ 15.45 Intermezzo muzyczne. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p. t.: „Maciek w krainie Niam-Niam“. 16.30 Koncert dla młodzieży. 16.50 „Chwasty, a społeczeństwo“. 17.10 Skrzynka pocztowa rozgłośni katowickiej dla dzieci. Ciocia Hela omówi listy od słuchaczów najmłodszych. 17.35 „Gdynia jako nowe i jedyne miasto portowe Polski“. 18.00 Kącik dla młodych talentów muzycznych. 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. 19.15 Rozmaitości. 19.30 Prof. dr. Kazimierz Hartleb: „Kultura materjalna i duchowa w czasach piastowskich. Za murami klasztorów śląskich. Święte i błogosławione“. 19.55 Komunikat meteorologiczny. 20.00 Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Koncert. 22.00 „Na widnokręgu“. 22.15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.20 Komunikaty.

Sprawy towarzystw.

Rydułtowy. W czwartek, dnia 30 lipca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w **Rydułtowach, na sali p. Nowaka przy ul. Dworcowej zebranie inwalidów górniczych i hutniczych oraz wdów i sierot.** Ponieważ będą omawiane bardzo ważne sprawy, uprasza się o jak najliczniejsze przybycie na zebranie. Referat wygłosi członek głównego zarządu z Katowic.

Nakładem firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnja Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula, w Król. Hucie.